

Monika Kucner

monika.kucner@uni.lodz.pl

ORCID: 0000-0001-6157-4532

Uniwersytet Łódzki

Wydział Filologiczny

Zakład Niemcoznawstwa

WIELOKULTUROWA ŁÓDŹ JAKO MIEJSCE PAMIĘCI PO 1945 ROKU – ZMIENNOŚĆ I RÓŻNORODNOŚĆ

MULTICULTURAL ŁÓDŹ AS A SITE OF MEMORY AFTER 1945 – VARIABILITY AND DIVERSITY

Abstrakt

W XIX i XX w. Łódź była miejscem, w którym spotkały się różne kultury, religie, języki i narodowości. Impulsem dla powstania tego wielonarodowego tygła był przemysł tekstylny, który przyciągnął osadników z różnych części Europy. W przeciągu kilku dziesięcioleci z małego miasta Łódź rozwinęła się w wielką metropolię, której wyróżnikiem stała się wielokulturowość, i była miastem wielokulturowym aż do zakończenia II wojny światowej. W wyniku etnicznej segregacji duża część ludności niemieckiej i żydowskiej opuściła miasto. Swoją pamięć o Łodzi pielęgnowała w nowych warunkach społeczno-politycznych, poza Polską, często w rozproszeniu, w niewielkich skupiskach często skoncentrowanych wokół tzw. ziomkostw. Artykuł opisuje, w jaki sposób różne grupy narodowościowe (Polacy, Niemcy, Żydzi) pamiętały o wielokulturowym mieście po 1945 r., opierając się głównie na wspomnieniach i artykułach prasowych. Autorka zwraca również uwagę na fakt, że wszystkie te grupy funkcjonowały w odmiennej rzeczywistości społeczno-politycznej, która determinowała ich pamięć o wielokulturowym mieście.

Słowa kluczowe

lieux de mémoire, miejsca pamięci, pamięć, Łódź, historia, mniejszości, wielokulturowość, wieloetniczność

Abstract

In the 19th and 20th centuries, Łódź was a place where different cultures, religions, languages and nationalities met. The impetus for this multinational melting pot was the textile industry, which attracted settlers from different parts of Europe. Within a few decades, Łódź developed from a small city into a large metropolis with multiculturalism as its distinguishing feature. Łódź was a multicultural city until the end of the Second World War. As a result of ethnic segregation, a large part of the German and Jewish population left the city. They nurtured their memory of Łódź in the new socio-political conditions, outside Poland, often in dispersion, in small clusters often concentrated around hometown societies. The article describes how various nationality groups (Poles, Germans, Jews) remembered the multicultural city after 1945, based mainly on memories and newspaper articles. The author also draws attention to the fact that they functioned in a range of socio-political realities, which determined their memory of the multicultural city.

Keywords

lieux de mémoire, sites of memory, memory, Łódź, history, minorities, multiculturalism, multiethnicity

W obecnych czasach widać w różnych dziedzinach nauki wzmożone zainteresowanie pamięcią. Wielu badaczy, m.in. antropologów, socjologów, historyków dowodzi, że czas, w którym żyjemy, można określić „czasem pamięci”, swoistą „erą upamiętniania” (Nora 2001)¹. Na zjawisko to zwrócił uwagę w latach osiemdziesiątych XX w. francuski historyk Pierre Nora, pisząc o tzw. miejscach pamięci (*lieux de memoire*)², choć sam proces upamiętniania

¹ Mniej więcej w tym samym czasie inni badacze kultury, Aleida i Jan Assmannowie rozwinęli własną teorię dotyczącą pamięci kulturowej. Współczesna nauka zawdzięcza im wprowadzenie użytecznych podziałów na pamięć komunikacyjną i kulturową oraz pamięć funkcjonalną i magazynującą. Aleida Assmann wyróżniła ponadto trzy współzależne wymiary pamięci: neuronalny, społeczny, kulturowy.

² Omówienie koncepcji „miejsc pamięci” wymaga znacznie dłuższej prezentacji oraz odwoływania się do wielu teorii, na które w tym artykule nie ma miejsca, dlatego autorka przedstawi jedynie zarys problemu i odeśle do konkretnej literatury (zob. Nora 1984).

widoczny był już w latach wcześniejszych³. Według badacza, zjawisko upamiętniania historii jest reakcją na zachodzący w Europie Zachodniej proces modernizacji po zakończeniu II wojny światowej oraz zmiany w podejściu społeczeństw do postrzegania przeszłości. Z jednej strony zaczęto negować oficjalne wersje historii, z drugiej odkrywać te fragmenty dziejów, które były zepchnięte w niepamięć. Wpływu na taki stan rzeczy Nora upatruje w dwóch procesach „przyspieszenia” i „demokratyzacji” historii. Demokratyzacja historii to nic innego jak wyzwalenie się i emancypacja narodów, grup etnicznych, religijnych i innych poprzez wylanianie się najrozmaitszych form pamięci mniejszości, dla których odzyskanie własnej przeszłości stanowi integralną część ich tożsamości (Nora 2001).

Odzyskanie własnej odrębności i możliwość jej kultywowania poprzez pamięć Nora określa mianem dekolonizacji wewnętrznej, ale zauważa również istnienie dekolonizacji ideologicznej, kiedy to całe narody wyzwolone spod dwudziestowiecznych reżimów totalitarnych, które niszczyły ich pamięć tradycyjną, ją odzyskują. Ten drugi typ dekolonizacji dotyczy przede wszystkim krajów Europy Wschodniej po transformacji ustrojowej 1989 r., ale nie tylko, również Rosji, krajów bałkańskich, krajów Ameryki Łacińskiej. Wyżej wymienione procesy demokratyzacji sprawiły, że narody, grupy zaczęły odzyskiwać swoją podmiotowość, a rozwój nowych mediów przyspieszył tworzenie i odtwarzanie pamięci zbiorowej. Jest ona niezwykle ważna, ponieważ odgrywa kluczową rolę w konstruowaniu bądź rekonstruowaniu potencjalnych lub uśpionych tożsamości.

Pamięć jest przywoływana według P. Nory za pomocą tzw. miejsc pamięci. Mają one służyć każdej grupie do zapamiętywania i przekazywania kluczowych dla kształtowania jej tożsamości zjawisk z przeszłości. Nora nie sformułował nigdy konkretnej ich definicji, określił je jako miejsca, gdzie pewne wspólnoty przechowują swoje pamiątki lub uznają je za niezbywalną część swojej osobowości. Z jednej strony są to miejsca topograficzne, jak archiwa, biblioteki czy muzea, pomniki, cmentarze, z drugiej strony mogą to być miejsca symboliczne, takie jak rocznice, pielgrzymki i w końcu miejsca funkcjonalne – stowarzyszenia, autobiografie, podręczniki, które pozwalają na przeżywanie historii. *Lieux de mémoire* są jednocześnie proste i dwuznaczne,

³ Mniej więcej w połowie lat siedemdziesiątych XX w. nastąpiła zmiana dyskursu na temat pamięci w jej naukowym wymiarze. Zapoczątkowali ją historycy francuscy: obok Pierre'a Nory byli to Paul Ricoeur oraz Jacques Le Goff. Zauważyli oni, że wraz z rozwojem współczesnego społeczeństwa doszło do sytuacji, w której wiedza o przeszłości nie może być tylko przekazywana tradycyjnie, ustnie (zob. Nora 1974).

naturalne i sztuczne, bezpośrednio dostępne w konkretnym zmysłowym doświadczeniu i podatne na najbardziej abstrakcyjne przekształcenia. Są *lieux* (miejscami) w trzech znaczeniach tego słowa: materialnym, symbolicznym i funkcjonalnym. Nawet pozornie czysto materialne miejsce, jak archiwum, staje się *lieux de mémoire*, gdy tylko wyobraźnia wypełnia je symboliczną aurą. Co więcej, trzy wspomniane aspekty zawsze z sobą współlistnieją (Nora 2009).

Refleksja nad pamięcią, miejscami pamięci, związana jest ściśle z badaniami Maurice'a Halbwachsa (1877–1945), innego francuskiego socjologa⁴, oraz jego kluczowym dziełem dotyczącym społecznych ram pamięci (Halbwachs 2008). Te ramy społeczne, to nic innego według Halbwachsa, jak otaczający nas ludzi, których cechuje określony język, zwyczaje, obyczaje, tradycje, i którzy są gwarantem dostępu do własnej pamięci. Ramy społeczne są niezwykle ważne w przekazywaniu i interpretacji różnych treści pamięci zbiorowej. Koncepcja Halbwachsa na temat pamięci posiłkuje się durkheimowską wizją świata społecznego i podkreśla, że pamięć jest wspólna dla danej zbiorowości, czyli jest społecznie uwarunkowana⁵. W kontekście badań nad pamięcią zbiorową warto odnotować również ustalenia Barbary Szackiej, która rozwinęła pojęcie pamięci zbiorowej, zwracając uwagę na takie jej właściwości, jak zmienność i podleganie reinterpretacji przez społeczeństwo. Pamięć zbiorowa kształtuje naszą tożsamość oraz legitymizuje istnienie danej zbiorowości, daje poczucie wspólnego istnienia w czasie, co buduje więzi danej grupy, przekazuje wartości i wzorce zachowań, które są postrzegane jako jednoznacznie dobre lub złe oraz stanowi zbiór symboli, które umożliwiają wytyczenie wyraźnych granic między własną a obcą grupą. Niezwykle istotnym elementem pamięci zbiorowej jest mitologizowanie przeszłości, które nie oznacza fałszowania przeszłości, lecz takie przekształcanie postaci i wydarzeń z przeszłości, aby legitymizowały zachowania i postawy istotne dla danej grupy społecznej (Szacka 2003).

Celem artykułu jest omówienie zmian zachodzących w pamięci Łódzian po 1945 r. w kontekście wielokulturowej i wielonarodowej historii Łodzi.

⁴ Koncepcję pamięci zbiorowej (*mémoire collective*) rozwinął Halbwachs w wielu pracach. Są one kluczowe dla współczesnych badań na temat pamięci kulturowej. Wykazał w nich, że pamięć nie ma indywidualnego charakteru, jak to proponowali H. Bergson czy Z. Freud. Teoria M. Halbwachsa zakłada, że nawet najbardziej osobiste wspomnienia są częścią pamięci zbiorowej.

⁵ M. Halbwachs nawiązywał w swoich rozważaniach do socjologii Émile'a Durkheima (1858–1917), do filozofii Henriego Bergsona (1859–1941) oraz psychologii Sigmunda Freuda (1856–1939), z którymi polemizował.

W artykule postaram się dać odpowiedź na pytanie, jak Łodzianie zapamiętali po zakończeniu II wojny światowej ten swoisty tygiel różnych kultur, religii i języków, oraz w jakim stopniu wpływ na tę pamięć miała rzeczywistość społeczno-polityczna oraz wynikający z niej system wartości kulturowych. W przypadku ostatniej kwestii wpływu otoczenia warto odwołać się do ustaleń wielu badaczy, którzy twierdzą, że pamięć przeszłości można uznać za fenomen stricte kulturowy, bowiem jest ona jednym z elementów kultury historycznej i podlega prze wartościowaniom wynikającym z wielostronnych zmian zachodzących w kulturze. Gdy zmieniają się systemy wartości, reinterpretowane są także zdarzenia z przeszłości. Tak więc w różnych okresach historycznych będziemy mieć do czynienia z różnymi sposobami upamiętnienia zdarzeń z przeszłości (w sposobach obchodzenia uroczystości rocznicowych) czy też w sposobach relacjonowania i interpretacji zdarzeń z przeszłości⁶.

W dość krótkiej historii miasta, bo tak naprawdę rozwój tego miejsca rozpoczął się w latach dwudziestych XIX w., były okresy rozkwitu, współpracy różnych grup etnicznych, jak również konfliktów, które doprowadziły do segregacji ludności, wzajemnych nieporozumień i wrogości. Takie figury pamięci jak „złe miasto”, „ziemia obiecana”, „Manchester Wschodu”, „tygiel kulturowy” i wiele innych tworzą symboliczną przestrzeń, która sprawia, że Łódź to miejsce szczególne, fenomen nie tylko na skalę europejską, ale również światową. Wpływ różnych zjawisk społeczno-politycznych, w tym rewolucji 1905 r., dwóch wojen światowych, a następnie wprowadzenie systemu komunistycznego oraz zwrotu politycznego w 1989/90 r. powodują, że miasto jest oplecione złożoną polifonią dziejów i pamięci, które sprawiają, że jest to miejsce pamięci, któremu nie jest łatwo wyznaczyć prosty schemat.

Łódź jest tym miastem europejskim, które powstało w krótkim czasie, niemalże z niczego, dzięki rozwojowi przemysłu włókienniczego. Dogodne warunki osadnictwa, w tym dostępność drewna i wody oraz protekcyjna polityka ówczesnych władz Królestwa Polskiego spowodowały, że do miasta zaczęli napływać osadnicy z niemieckojęzycznych rejonów Śląska, Czech, Saksonii. W latach sześćdziesiątych XIX w., w wyniku uwłaszczenia chłopów oraz zniesienia ograniczeń dla ludności żydowskiej, do miasta przybywała ludność o chłopskim rodowodzie oraz osoby wyznania mojżeszowego. W szybkim tempie z niewielkiej osady, która liczyła na początku lat dwudziestych niecałe 800 osób, Łódź stała się w 1914 r. wieloetniczną, wielowyznaniową i wielokulturową metropolią, liczącą ponad pół miliona osób, w której większość stanowili Polacy, Żydzi liczyli ok. 30%, a Niemcy 15% ogółu mieszkańców.

⁶ Na temat pamięci przeszłości pisali m.in. Jan Assmann i Andrzej Szpociński.

Przybywająca do miasta ludność przyczyniła się do rozwoju przemysłu. Łódź stała się w krótkim czasie najlepiej rozwiniętym rejonem w carskiej Rosji. Poza włókiennictwem rozwijały się przemysł spożywczy, handel i rzemiosło. Znakomita koniunktura gospodarcza skończyła się wraz z wybuchem I wojny światowej. Niemieccy okupanci rekwirowali maszyny, surowce, konfiskowali majątki fabrykantów. Taka sytuacja spowodowała ogromne bezrobocie i odpływ ludności. Okres międzywojenny wcale nie spowodował znaczącej poprawy w łódzkim przemyśle. W latach wielkiego kryzysu ludność niemieckojęzyczna masowo opuszczała Łódź i emigrowała do Niemiec, gdyż tamtejsza sytuacja gospodarcza była o wiele korzystniejsza. Struktura łódzkiej społeczności odzwierciedlała przez długi czas dość schematyczny obraz. Niemcy przeważali wśród właścicieli wielkich przedsiębiorstw fabrycznych i pracowników inżynieryjno-technicznych, Żydzi, z wyjątkiem kilku wielkich fabrykantów, przeważali w środowisku średniej i drobnej burżuazji, Polacy natomiast to przybywający z okolicznych miast i wsi chłopci, którzy stali się pracownikami fabryk (Janczak 1980, 1982). Łódź rozwijała się w iście amerykańskim stylu, w szybkim tempie powstawały fabryki, rozwijał się przemysł, szkolnictwo i oświata, powstawały różne stowarzyszenia, teatry, budowano szpitale, osiedla robotnicze, wydawano gazety. Pomimo iż wszystkie grupy etniczne wspólnie pracowały na rozwój tego miasta, to jednak nie było to miejsce wolne od konfliktów, w 1830/31 r. wybuchło powstanie listopadowe, później styczniowe 1863/64 r., następnie Łódź była miejscem strajku powszechnego i masowych demonstracji w 1892 r., rewolucji 1905/07 r. oraz I wojny światowej. Powyższe wydarzenia odcisnęły swoje piętno na lokalnej ludności, ale najważniejszą cezurą dla tego wielokulturowego miasta był wybuch II wojny światowej. W jej wyniku dokonano segregacji ludności w takim stopniu, że po 1945 r. miasto straciło swój wieloetniczny charakter. Wojna całkowicie zmieniła strukturę narodowościową Łodzi. Z ponad 200 tys. łódzkich Żydów ocalało niecałe 10%. Ubyło także Niemców. Większość z nich opuściła miasto jeszcze przed wkroczeniem Armii Czerwonej. Ci, którzy zostali, musieli wykonywać przymusową pracę, część zamknięto w obozie pracy na Sikawie. Od 1946 r. rozpoczęła się regularna akcja przesiedlania Niemców poza granice państwa polskiego (Kochanowski 2000).

Mimo Holocaustu, w pierwszych latach po wojnie Łódź stała się największym skupiskiem mniejszości żydowskiej i centrum odrodzonej kultury żydowskiej. Do Łodzi wrócili ocaleni z Zagłady, spora część ludności napłynęła z dawnych ziem polskich włączonych do ZSRR. Pod koniec lat czterdziestych mieszkało w Łodzi około 15–20 tys. Żydów. Sytuacja ta nie trwała długo, bowiem w wyniku różnych emigracji (z końca lat czterdziestych do

Palestyny, w połowie lat pięćdziesiątych oraz po 1968 r.) znowu zmniejszyła się liczebność diaspory (Lech, Radziszewska, Rykała 2010).

Po wojnie Łódź nie przypominała już tego wielokulturowego i wielonarodowego tygła. W mieście pozostało około 300 tys. mieszkańców z ogólnej liczby 672 tys. w 1939 r.

Masowe przesiedlenia ludności niemieckiej, eksterminacja ludności żydowskiej, a następnie liczne jej exodusy spowodowały, że Łódź jako miejsce pamięci zaczęła funkcjonować w ramach różnych rzeczywistości społeczno-politycznych. Tam, gdzie poza granicami kraju wyemigrowali łodzianie żydowskiego i niemieckiego pochodzenia, tam pielęgnowano pamięć o mieście. Każda z tych grup po 1945 r. stworzyła odrębną, charakterystyczną dla siebie pamięć tego miejsca, dlatego warto przyjrzeć się różnym narracjom na ten temat (Boemburg 2022). Również łodzianie polskiego pochodzenia, którzy zostali w mieście, musieli zmierzyć się z zupełnie nową rzeczywistością. W Polsce po 1945 r. zaszły istotne zmiany w różnych sferach życia społecznego, politycznego, kulturowego, w tym również w sferze kultury i pamięci historycznej. W nowej rzeczywistości politycznej Łódź i inne miasta polskie miały odegrać szczególną rolę w kształtowaniu socjalistycznego ładu, który zakładał istnienie nowego typu społeczeństwa. Miało być ono egalitarne, masowe, o specyficznym rodzaju struktury społecznej, oparte na dominacji wielkoprzemysłowej klasy robotniczej, podporządkowane władzy centralnej. Przemysł uznano za najważniejszy czynnik rozwoju miasta, a Łódź jakie miejsce pamięci stało się istotnym elementem polityki historycznej władz komunistycznych.

Wielokulturowa przeszłość miasta nie pasowała do obrazu, jaki propagowała ówczesna władza. Tak więc silne wpływy niemieckie oraz żydowskie były wypierane z przestrzeni publicznej i powoli ulegały zapomnieniu. Kulturowa ciągłość, wywodząca się ze stuletniej historii została przerwana. Bardzo chętnie za to odwoływano się do historii łódzkiego proletariatu. Polska historiografia z tego okresu kreowała miasto, w którym szczególną rolę odegrała klasa robotnicza (Missalowa 1967; Ginsbert 1965; Rosin, Baranowski, Fijałek 1980; Rosin, Spychalski 1966; Barszczewska-Krupa, Samuś, Wachowska, Czapliński 1985), co było oczywistą próbą wykorzystania dziedzictwa łódzkiego ruchu robotniczego do legitymizacji władzy komunistycznej. W okresie powojennym władze komunistyczne zaczęły swoistą akcję zakorzeniania w świadomości mieszkańców miasta mitu „czerwonej Łodzi”, miasta całkowicie polskiego, a zarazem historycznego bastionu partii komunistycznej, symbolu żywotności lewicowego ruchu robotniczego na ziemiach polskich (Czyżewski 2021).

Trwale ślady na ówczesnym obrazie miasta pozostawił film Andrzeja Wajdy *Ziemia obiecana* z 1974 r., powstały na kanwie powieści Władysława St. Reymonta (*Reymont* 1899), jednakże w swojej wymowie znacznie odbiegający od swojego literackiego pierwowzoru. Książka Reymonta z jednej strony pokazuje szczegółowo panoramę dziewiętnastowiecznej Łodzi jako miasta fabrykantów i rozwijającego się bezwzględnie kapitalizmu, z drugiej niesie silne przesłanie ideologiczne, które nadaje powieści wyraźny nacjonalistyczny charakter. Wajda natomiast skoncentrował się na wielokulturowym i wieloetnicznym obrazie miasta, symbiozie głównych bohaterów, reprezentantów trzech różnych narodowości, którzy próbują odnaleźć swoje miejsce wśród łódzkiej elity przemysłowej. Jego film pokazuje Łódź jako miasto kontrastów, gdzie obok pałaców i imponujących fabryk stoją ubogie osiedla fabrycznych robotników, gdzie miesza się różne języki i wyznania. To również miejsce kultu pieniądza, gdzie walka o przetrwanie prowadzi do upadku wartości moralnych. Filmowa Łódź, ukazana jest jako ponury, pochłaniający ludzkie istnienia moloch, który przeraża bezwzględnością. Miasto wręcz zadziwia swoją autentycznością. Ciemne, błotniste ulice, ogromne dymiące fabryki oraz unoszące się ku niebu kominy to swoista metafora miasta, która na stałe wbiła się w świadomość zbiorowej pamięci. Film Wajdy do dziś kształtuje obraz Łodzi w polskiej opinii publicznej jako miasta przemysłowego, pełnego wspaniałych perspektyw, symbolicznej „Ziemi obiecanej”, ale jednocześnie miejsca przytłaczającego i przerażającego, gdzie odbywa się bezlitosna rywalizacja, w której tylko silna jednostka jest w stanie przetrwać. Do tego obrazu dochodzi jeszcze stygmatyzujący wygląd tego miejsca – Łódź to miasto brzydkie, robotnicze, dziurawe i zaniedbane (Boemelburg 2022), jak możemy czytać w mediach (Pawłowski 2022).

Ziemia obiecana została uznana za jedno z największych arcydzieł w historii polskiej kinematografii. Jej obecność była również widoczna za granicą, gdzie zdobyła prestiżowe nagrody i nominacje, w tym nominację do Oscara w 1976 r. W kraju film cieszył się dużą popularnością i akceptacją władz komunistycznych, które widziały w nim krytykę nieludzkiego kapitalizmu i przykład walki klas.

W oficjalnej narracji władz komunistycznych Łódź była monokulturą, w której znaczącą rolę odegrała klasa robotnicza. Natomiast narracja mniej oficjalna, a więc pamięć potoczna, wydaje się być już zgoła inna. Świadczą o tym badania pracowników i studentów Katedry Etnologii UŁ, przeprowadzone w latach 1969–1985 oraz 1986 i 1989 r. z robotnikami dawnych łódzkich zakładów tekstylnych (Łukowska 2007). Badacze opisali różne zagadnienia dotyczące życia robotników przed I wojną światową i w okresie

międzywojennym. Mimo iż wiele miejsca poświęcono w tych badaniach relacjom między fabrykantami i robotnikami, to daje się zauważyć ciekawe wnioski o charakterze bardziej ogólnym dla miasta jako miejsca pamięci, które ma niewiele wspólnego z oficjalnym przekazem władz komunistycznych. Wynika z nich jasno, że Łódź to wielokulturowy tygiel, w którym obok siebie żyją różne grupy etniczne, w którym Niemiec lub Żyd-fabrykant jest twórcą świata fabryki, który stoi na straży panujących w nim wartości, który docenia ciężką pracę swoich podwładnych, uczciwie za nią wynagradza, a owoc tej pracy postrzega jako wspólne dobro. Podejmuje ponadto różnorodne inicjatywy społeczne i kulturalne, buduje szpitale, szkoły, ochronki dla dzieci i domy dla swoich pracowników, angażuje się w działalność charytatywną, wspiera wiele instytucji i stowarzyszeń, zakłada chóry i towarzystwa kulturalne. Wielu respondentów zwracało również uwagę na to, że fabrykanci opiekują się swoimi robotnikami i interesują się ich losem (Łukowska 2007).

Te różne narracje mogą świadczyć o tym, że niełatwo było władzom komunistycznym narzucić jedną obowiązującą narrację na temat Łodzi i jej wielokulturowej przeszłości.

Inną pamięć miasta kształtowali w tym samym okresie Niemcy łódzcy. Wielu Niemców w wyniku przesiedleń znalazło się we wszystkich strefach okupacyjnych Niemiec i tam próbowali odnaleźć się w nowej rzeczywistości społeczno-politycznej. Pamięć o Łodzi najczęściej była skonsolidowana wokół organizacji skupiających przesiedleńców, którzy za ich pośrednictwem chcieli pielęgnować pamięć o „małej ojczyźnie” (*Heimat*). W przypadku łódzkich Niemców było to Ziomkostwo Wisła – Warta, które powstało w 1953 r. Poza tym łodzianie byli zrzeszeni w innej organizacji na terenie Niemiec – Kuratorium Łódzkiego Niemieckiego Gimnazjum. Skupiało ono głównie byłych absolwentów Niemieckiego Gimnazjum z Łodzi (Lech, Radziszewska, Rykała 2010). W ramach tych organizacji wydawane były, i niektóre do tej pory nadal są, periodyki, w których opisywane jest miasto takie, jakie zapamiętali lub chcieli zapamiętać. Należą do nich „Kulturwart”, „Jahrbuch Weichsel-Warthe”, „Heimatbote” czy „Weg und Ziel”. Ale nie tylko na łamach czasopism wracano wspomnieniami do miasta ich dzieciństwa i młodości, po 1945 r. powstały w Niemczech liczne publikacje, które w sposób naukowy lub popularno-naukowy opisywały dzieje Niemców w Łodzi. Na łamach różnych publikacji w sposób tendencyjny opisywano historię miasta: koncentrowano się głównie na niemieckim osadnictwie na wschodzie, opisywano działalność niemieckich fabrykantów, niemieckich szkół, stowarzyszeń, różnych organizacji, przedstawiano sylwetki zasłużonych dla społeczności niemieckiej osób, pomijając przy tym inne grupy etniczne. Łódź ukazywana była jako miasto powstałe

w wyniku aktywności „niemieckich pionierów”, którzy doprowadzili do rozwoju ziem, na których się osiedlali (Heike 1964). Łódź to miasto pracy – tak pisał o nim w 1975 r. Erich Dietrich, oparte na takich wartościach niemieckich, jak: pracowitość, czystość, umiejętności, porządne wychowanie, solidność, które składały się na określoną kulturę pracy (Dietrich 1975). Często w przekazach pojawiały się takie określenia jak: „*deutsche Leistung*” – niemieckie osiągnięcia, „*deutsches Schicksal*” – niemiecki los. W niektórych tylko artykułach pojawiała się Łódź jako miejsce „spotkania narodów”, „pośredniczka między narodami”. Za to częściej pisano o Łodzi jako centrum kultury Niemców Polski Środkowej, ponieważ rozwojowi niemieckiej kultury na terenie Łodzi przypisywano ogromne znaczenie, a łodzianom niemieckiego pochodzenia, którzy opuścili Łódź, zadanie zachowania ich kulturowego dziedzictwa (Kargel 1977)⁷. Znamienny dla pamięci o mieście był również brak wielu wydarzeń historycznych. Niemcy pomijali w swoich wspomnieniach okres II wojny światowej, getto i zagładę ludności żydowskiej. Warto podkreślić, że zaprezentowany powyżej obraz Łodzi miał dość ograniczony zasięg i ograniczał się jedynie do tych skupisk ludności, które były bezpośrednio związane z Łodzią.

Propagowany po 1945 r. dość jednostronny obraz Łodzi, który pielęgnowali łodzcy Niemcy poza Łodzią, nie miał zbyt wielu odbiorców. Niemiecka opinia publiczna zarówno ta po stronie wschodnio-, jak i zachodniemieckiej nie miała wielkich wyobrażeń na temat tego miasta. Oddziaływanie członków ziomkostw nie było na tyle mocne, aby Łódź stała się miastem rozpoznawalnym. Niemieccy łodzianie byli grupą zbyt słabą w okresie tuż po wojnie, aby w szerszej opinii publicznej Łódź odcisnęła trwale piętno.

Jedyną recepcją Łodzi na większą skalę, która wyszła poza kręgi ziomkostwa i innych organizacji bezpośrednio związanych z łodzianami niemieckiego pochodzenia, było rozpropagowanie w Niemczech Zachodnich piosenki *Theo, wir fahr'n nach Lodz* – czyli *Teofilu, jedziemy do Łodzi*, którą wykonała

⁷ W ograniczonym jednak stopniu udało się zachować łodzianom niemieckiego pochodzenia swoje dziedzictwo kulturowe, świadczą o tym nieliczne publikacje na ten temat z okresu przedwojennego i również powojennego. Przykładem jest tu chociażby mało opracowane zagadnienie języka Lodzerdeutsch, którym posługiwano się w Łodzi w XIX i XX w. Nie udało się do tej pory zebrać wystarczającego materiału językowego, który posłużyłby do niezwykle ciekawych prac badawczych na ten temat. Nieliczne próby odnotowania tego fenomenu były podejmowane po 1945 r. w pojedynczych publikacjach, ale są one na tyle niekompletne, że można tu mówić tylko o przyczynkach w tym zakresie.

niemiecka piosenkarka o greckich korzeniach, Vicky Leandros⁸. Singel ukazał się w lipcu 1974 r. i od razu zdobył ogromną popularność, pozostając na pierwszym miejscu listy najlepiej sprzedających się płyt przez wiele tygodni. Ale piosenka ta miała już swój o wiele dłuższy rodowód, powstała znacznie wcześniej, niektórzy doszukują się jej źródeł w pieśni żołnierskiej z wojny trzydziestoletniej.

Piosenkę śpiewano w okresie dynamicznego rozwoju przemysłowej Łodzi, kiedy to ludność z okolicznych wsi i miasteczek upatrywała w tym rozwijającym się mieście szans na poprawę bytu. Pierwotną wersję stworzyli Żydzi zamieszkujący Łódź, którzy śpiewali jej inną wersję a mianowicie: *Itzek, komm mit nach Lodz...* (*Icek, chodź ze mną do Łodzi...*). W okresie I wojny światowej armia austriacka śpiewała *Rosa, wir fahr'n nach Lodz*, mając na myśli armatę, którą transportowali do tego miasta. Na fali dużej popularności piosenki, jeden z niemieckich korespondentów w Warszawie, Klaus Bednarz, zaprezentował w 1975 r. w niemieckiej telewizji ARD film o Łodzi o dość wymownym tytule *Łódź – niekochana*, przedstawiając w niej miasto jako najbrzydsze miejsce w Europie, którego nie lubią sami Polacy. Miasto, w którym znajdują się jeszcze bardzo dobrze zachowane ślady XIX-wiecznego rozkwitu – okazałe pałace fabrykanckie, obok ubogich osiedli robotniczych. Bednarz pokazuje ludzi, rozmawia z łodzianami o ich mieście pełnym kontrastów.

W tym samym czasie jeszcze inną narrację przyjęła ludność żydowska. Mimo eksterminacji próbowała po zakończeniu wojny wrócić do względnej rzeczywistości, choć było to bardzo ciężkie. Krótco po wojnie w Łodzi powstał Komitet Żydowski złożony z przedstawicieli różnych środowisk, który rozpoczął działalność w rozmaitych dziedzinach życia. W związku z tym, że Warszawa została prawie całkowicie zniszczona, Łódź stała się na pewien czas stolicą Polski. Z tego powodu skupiono tu szereg centralnych organizacji i instytucji żydowskich. W Łodzi przy ulicy Narutowicza 25 mieściła się pierwsza siedziba Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej. Tu powstała Centralna Prasa Żydowska oraz komitety centralne wszystkich partii żydowskich. Gdy Warszawa została odbudowana, stopniowo wszystkie centralne instytucje przeniesiono z powrotem do stolicy. Jednak część z nich, jak centrale Keren Kajemet, Keren Hajesod, Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego i część centralnych periodyków wydawanych przez różne żydowskie partie polityczne, pozostała w Łodzi. Bardzo szybko

⁸ Kompozytor Leo Leandros, ojciec Vicky Leandros, zainspirował się piosenką po obejrzeniu serialu telewizyjnego z 1972 r., opartego na *Przygodach dobrego wojaka Szwajka* Jaroslava Haška, w którym użyto tej piosenki i stworzył nową jej wersję.

zorganizowano Szkołę Żydowską. Reaktywowano słynny Dom Dziecka w Helenówku. W dawnym kinie „Czary” zaczął występować Teatr Żydowski. Kiedy Ida Kamińska i Meir Melman wrócili ze Związku Radzieckiego, kierowany przez nich teatr stał się jednym z najlepszych teatrów w Polsce. Społeczność żydowska, dumna z teatru, przekazała duże sumy pieniędzy na wzniesienie w Łodzi specjalnego budynku. Teatr został później, jak wszystkie inne instytucje, przeniesiony do Warszawy. Dość szybko odradzające się życie społeczno-polityczno-kulturalne łódzkich Żydów zostało skonfrontowane z wydarzeniami politycznymi, jakie miały miejsce na arenie międzynarodowej, i które miały wpływ na sytuację w Polsce. W listopadzie 1947 r. Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych przyjęło rezolucję dotyczącą podziału Palestyny na dwa państwa – żydowskie i arabskie. Proklamacja państwa Izrael nastąpiła 14 maja 1948 r. Rząd Polski był jednym ze zwolenników tej rezolucji. Dla społeczności żydowskiej w Łodzi były to niezwykle istotne wydarzenia. Grupy syjonistyczne zyskały na znaczeniu, a rząd polski nie tylko tolerował ich działania, lecz także okazywał pewną sympatię. Jednakże ta pozytywna atmosfera nie trwała długo. W 1949 r., pod wpływem tendencji w Związku Radzieckim, polski rząd zdecydował o likwidacji wszystkich partii i periodyków syjonistycznych. Życie polityczne społeczności żydowskiej zaczęło zanikać. Dodatkowym negatywnym echem odbiły się wydarzenia znane pod nazwą „pogromu w Kielcach”, stał się on momentem przełomowym w powojennej historii Żydów. Po tym wydarzeniu nastroje wśród społeczności żydowskiej zachęciły wiele osób do opuszczenia kraju. Kolejne exodusy miały miejsce pod koniec lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. W Łodzi pozostała niewielka grupa ludności żydowskiej (*Yiddish Lodz, a yiskor book* 1974).

Głównym aspektem pamięci żydowskiej po II wojnie światowej było przede wszystkim danie świadectwa zagłady. Łódź była w tym kontekście miejscem, w którym powstało pierwsze w pełni odizolowane getto na obszarze okupowanej Polski. Przetrwało do sierpnia 1944 r. i było drugim po getcie warszawskim największym miejscem zagłady ludności żydowskiej. Tak więc pamięć o mieście powstawała wokół getta w Łodzi. Ludność żydowska już w czasie wojny tworzyła różnego rodzaju teksty należące do literatury dokumentu osobistego, które opowiadały o traumatycznej rzeczywistości, z wielką przenikliwością opisywały grozę Holokaustu⁹. Tuż po wojnie zaczęły

⁹ W ostatnich latach literatura tego typu jest przedmiotem zainteresowań wielu instytucji naukowo-badawczych. Działalność wielu naukowców, w tym pracowników Centrum Badań Żydowskich UŁ, ma w tym zakresie swoje ogromne zasługi. Pracownicy wielu jednostek odkrywają przechowywane w archiwach teksty, które

powstawać dokumenty dotyczące funkcjonowania getta autorstwa Artura Eisenbacha (Eisenbach 1946), Josefa Wulffa (Wulff 1962), Lucjana Dobroszyckiego i Danuty Dąbrowskiej (Dąbrowska, Dobroszycki 1965/1966). Najnowszą inicjatywą w tym zakresie jest pięciotomowa edycja *Kroniki Getta Łódzkiego*, która ukazała się w 2009 r. (Baranowski i in. 2009).

Charakterystyczny dla żydowskiej pamięci jest fakt, że przez wiele lat Żydzi swój obraz miasta pielęgnowali w rozproszeniu, poza jego granicami, w różnych krajach: w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Australii, Izraelu, Argentynie, Niemczech Zachodnich. Swoje wspomnienia ludność żydowska spisywała w postaci tzw. żydowskich ksiąg pamięci, które powstały po Zagładzie i są gatunkiem niezwykle ważnym w tradycji żydowskiej. Ich autorzy opowiadają o swoich rodzinnych miejscowościach jako o miejscach, do których właściwie już nigdy nie powrócą. Dlatego księgi te upamiętniają miejsca i społeczności, których już nie ma. Dają jedynie wyobrażenie o życiu przed Zagładą, trudnych powojennych próbach odbudowania dawnego życia i wielkim pragnieniu zachowania w pamięci wszystkiego, co przez wieki stanowiło istotę egzystencji społeczności żydowskiej.

W 1943 r. ukazała się w Nowym Jorku księga pamięci na temat Łodzi (*Lodzer yiskor book* 1943). Kolejną wydano w Melbourne w 1974 r. (*Yiddish Lodz, a yiskor book* 1974). Łódź jest przedstawiona w tych wspomnieniach jako miejsce tętniące życiem, o niezwykle barwnej mozaice społecznej, narodowej, ze wszystkimi odcieniami aktywności społecznej, kulturowej: partie społeczno-polityczne reprezentowane były od skrajnej prawicy do skrajnej lewicy, co świadczyło o światowości tego miejsca. Ludność żydowska odgrywała w tej mozaice niezwykle ważną rolę. Wśród społeczności żydowskiej było wielu świetnych działaczy politycznych, niewyobrażalnie duża liczba pisarzy, poetów, dziennikarzy, artystów, rzeźbiarzy, muzyków i aktorów. Przemysł włókienniczy również miał ogromne znaczenie dla miast, ponieważ zjednoczył wszystkich robotników: polskich, niemieckich, żydowskich, bowiem wszyscy oni jednakowo chcieli poprawić swoją sytuację materialną. Bariery językowe między różnymi grupami etnicznymi z czasem znikaly. Tak więc Łódź jest w tych wspomnieniach miejscem ożywionego życia kulturalnego, politycznego, ożywionej działalności społecznej ludności żydowskiej, współpracy między różnymi nacjami, ale też wielu konfliktów. Dość dużo miejsca jest w niej poświęconego zagadnieniu antysemityzmu, tak ze strony Niemców łódzkich,

dają świadectwo Zagłady. Nie sposób wszystkich tych publikacji wymienić, jest ich coraz więcej, co z pewnością przyczyni się do lepszego zrozumienia historii ludności żydowskiej w Łodzi i nie tylko.

jak i Polaków, szczególnie w okresach nasilających się nacjonalizmów (*Yiddish Lodz, a yiskor book* 1974).

Podsumowując tę część rozważań na temat wielokulturowej Łodzi jako miejsca pamięci w okresie powojennym do początku lat dziewięćdziesiątych należy zauważyć, że obraz miasta był dość różnorodny. Każda z grup pielęgnowała swoją pamięć o tym miejscu, często była ona podyktowana sytuacją społeczno-polityczną, w której przyszło każdej z grup układać rzeczywistość powojenną.

Niezwykle ważnym okresem dla badań nad Łodzią jako miejscem pamięci, jest okres po 1989 r. Wraz ze zmianami ustrojowymi, związanymi z przejściem od systemu autorytarnego do demokratycznego, nastąpiła zmiana w sferze pamięci oficjalnej. Zmieniła się zupełnie hierarchia cenionych postaci i wydarzeń historycznych.

W wyniku zmian ustrojowych zaczęto na nowo odkrywać wielokulturową przeszłość miasta i widzieć w niej niezwykle cenne dziedzictwo kulturowe. Społeczeństwo łódzkie zaczęło z wielkim zainteresowaniem odkrywać nieznane, ignorowane dotąd strony miasta. Wypierane w okresie PRL-u¹⁰ polsko-niemiecko-żydowskie aspekty stały się przedmiotem lokalnego dyskursu tożsamości, który obecnie jeszcze się nie zakończył. Akcesja Polski do Unii Europejskiej wzmocniła jeszcze bardziej zainteresowanie wieloetniczną przeszłością miasta. Odwoływanie się do wielokulturowego dziedzictwa zaczęło tworzyć czytelny przekaz, że w takim miejscu szanuje się różnorodność i istnieje tolerancja dla niestandardowych zachowań. Wraz z nową sytuacją polityczną zmienił się obraz Łodzi jako miejsca pamięci zarówno w polskiej, jak i niemieckiej narracji. Polska historiografia zaczęła dostrzegać wielokulturowy charakter miasta. Łódzcy naukowcy zaczęli przedstawiać miasto w swoich publikacjach już nie tylko z perspektywy robotnika, ale z perspektywy wszystkich grup etnicznych. Zaczęto również dostrzegać ogromny wkład w rozwój miasta niemieckiej i żydowskiej burżuazji przemysłowej (Puś, Liszewski 1991; Pytlas 1994; Samuś 1997). Jedną z pierwszych konferencji na temat wielokulturowej Łodzi była międzynarodowa interdyscyplinarna konferencja zorganizowana z inicjatywy ówczesnego dyrektora Niemieckiego Instytutu Historycznego w Warszawie, Rexa Rexheusera, która odbyła się w Łodzi w dniach 19–22 października 1995 r. Mimo iż reakcja opinii publicznej nie była zbyt

¹⁰ Przywołane określenie PRL zostało tu użyte na zasadzie pewnego skrótu myślowego dotyczącego systemu rządów w Polsce w latach 1945–1989 i należy potraktować je umownie pamiętając, że formalnie taka nazwa powstała dopiero na mocy ustawy zasadniczej przyjętej w roku 1952.

wielka, to jednak w środowisku akademickim zapoczątkowała ona szeroko zakrojone badania nad wielokulturową przeszłością miasta. Z czasem, kiedy różnych inicjatyw naukowych przybywało, do łódzkiej opinii publicznej coraz mocniej przebijał się przekaz o wielokulturowej przeszłości miasta. Z inicjatywy łódzkiego dziennikarza i reżysera Leszka Skrzydło powstała seria filmów dokumentalnych (*Rody fabrykanckie*) poświęconych łódzkim fabrykantom, które wyemitowała TVP. Wielokulturowej Łodzi poświęcono wiele miejsca w publikacjach bardziej popularnych, dostępnych szerokiemu gronu czytelniczemu (Machejek 2004, 2005), w końcu zaczęły powstawać przewodniki po Łodzi, które podążały śladami różnych nacji zamieszkujących Łódź przed wybuchem II wojny światowej¹¹. Oprócz działalności publikacyjnej, w Łodzi zaczęto podejmować inne inicjatywy służące odkrywaniu wielokulturowej przeszłości. Najbardziej znaną, nie tylko w Łodzi, jest organizowany od 2002 r. Festiwal Dialogu Czterech Kultur, który od 2010 r. istnieje pod nazwą Festiwal Łódź Czterech Kultur, a jego organizatorem od 2016 r. jest Centrum Dialogu im. Marka Edelmana. Idea Festiwalu nawiązuje do tradycji Łodzi wspólnej wielu grupom etnicznym, w której odbywał się swoisty dialog między różnymi kulturami, religiami, językami. To właśnie z dialogu, porozumienia wyrosła wielka metropolia, która stała się domem dla przybyszów z zewnątrz. Festiwalowi towarzyszy wiele imprez, wystaw, odczytów, pokazów, które mają na celu pokazanie ogromnej wartości, jaką jest szeroko rozumiana różnorodność.

Również po stronie niemieckiej zauważa się istotną zmianę w postrzeganiu Łodzi. W 1998 r. studenci łódzkiej germanistyki w ramach projektu *Gdzie są Niemcy z tamtych lat*, przeprowadzili wywiady z łódzkimi Niemcami, którzy wspominali przedwojenną Łódź. Wywiady, które zostały opublikowane w książce pod tym samym tytułem świadczą o zmianie narracji dotyczącej miasta. Łódź jest w tych wspomnieniach azylem dla wszystkich, miejscem, w którym pochodzenie nie miało znaczenia, w którym zdobywało się liberalne poglądy, o tym wspominali Karl-Heinz Goeppert oraz Jerzy Grohmann, Rudolf Kornacker, Georg Walter, Anita Doering, Margot Mueller, Heinrich Schwarz, Artur Kirsch. Każda z osób podkreślała wielokulturowy i wielonarodowy charakter miasta, zgodną koegzystencję czterech grup etnicznych, ich współpracę, która trwała do wybuchu II wojny światowej (Radziszewska 1998). Podobnych wspomnień po stronie niemieckiej jest więcej. W licznych wspomnieniach Karl Dedecius, urodzony w międzywojennej

¹¹ Autorką wielu przewodników o Łodzi jest Joanna Podolska-Płocka. Należą do nich *Litzmannstadt-Getto – Ślady. Przewodnik po przeszłości*, seria Spacerowników, m.in. *Łódź żydowska, Rosyjskimi śladami po województwie łódzkim*.

Łodzi, w niemieckiej rodzinie, tłumacz i popularyzator literatury polskiej i rosyjskiej w Niemczech podkreśla ogromną zaletę dorastania w wielokulturowości, która znacznie poszerza horyzonty zwykłego człowieka. Tak m.in. wspomina w jednej ze swoich publikacji wielokulturowy charakter miasta:

Ja się urodziłem w Łodzi, wyrosłem w trzech językach. Przywiązany jestem do kultury polskiej, bo ukończyłem polskie gimnazjum w 1939 roku, niemniej jednak rodzina była niemiecka. Nie ona jedna. W Łodzi żyło 80 tysięcy Niemców, 100 tysięcy Żydów. Do nadejścia faszyzmu żyliśmy w zgodzie, rzeczywiście współżyliśmy ze sobą (Dedecius 1966: 74).

Duże zmiany w postrzeganiu wielokulturowości Łodzi widoczne są również w zakresie niemieckiej historiografii. Charakterystyczne jest dla niej zainteresowanie dotąd przemilczanymi kwestiami, takimi jak okupacja miasta w czasie II wojny światowej czy getto w Łodzi (Feuchert, Leibfried, Riecke 2004; Feuchert, Leibfried, Riecke 2007). W Niemczech ukazują się liczne publikacje na ten temat, w tym również te dotyczące literatury Holocaustu (Feuchert 2004; Eichengreen 2004; Feuchert, Leibfried, Baranowski, Radziszewska, Woźniak 2002). Niezwykle istotną publikacją w kontekście badań nad wielonarodową Łodzią jest monografia Hansa-Jurgena Boemelburga pt. *Lodz – Geschichte einer multikulturellen Industriestadt im 20. Jahrhundert* z 2022 r., która ukazała się na rynku niemieckim, i w której po raz pierwszy autor odnosi się w szerokim zakresie do wielokulturowości miasta. Skupia się na rozwoju miasta w XIX i XX w. Przedstawia je jako „doskonały przykład europejskiej wielokulturowości”, w której mieszkali Polacy i Niemcy, Rosjanie i Żydzi, gdzie w urzędach mówiono po rosyjsku, w fabryce po niemiecku, a na ulicy po polsku. Miejsce to stało się „miastem migrantów”, których przyciągnął przemysł tekstylny. Ogromną rolę odegrały tu również kobiety, które stanowiły ponad 50% pracowników fabryk. Autor zwraca też uwagę na wiele istniejących wówczas potencjałów konfliktowych, np. linie podziału w ruchu robotniczym (socjaliści kontra nacjonaści), zależność fabrykantów z jednej strony od dużego rosyjskiego rynku zbytu, a z drugiej strony orientacja na zachodnie innowacje, ogromna przepaść majątkowa wśród ludności miejskiej, niedobór mieszkań (Boemelburg 2022). Książka, która ma zainteresować niemieckiego czytelnika Łodzią jest nie tylko ciekawym spojrzeniem na wielokulturową historię miasta, ale można ją potraktować w szerszym kontekście jako refleksję na wielokulturowością Europy – jej szansami i zagrożeniami.

Podsumowując rozważania na temat wielokulturowej Łodzi jako miejsca pamięci należy podkreślić, że nie ma jednej pamięci dotyczącej tego miejsca. To, jak się o niej pamięta, poczawszy od zakończenia II wojny światowej,

zależne jest od grupy etnicznej. Każda ze społeczności w inny sposób pamiętała Łódź. Zapewne nie bez znaczenia jest fakt, że wszystkie one funkcjonowały w rozproszeniu, gros ludności niemieckiej i żydowskiej żyło po 1945 r. poza Łodzią. Dodatkowym, niezwykle ważnym czynnikiem kształtującym pamięć o wielokulturowej Łodzi jest również odmienna rzeczywistość społeczno-politycznej, w której te społeczności żyły oraz wynikający z niej system wartości kulturowych. Inną pamięć o Łodzi propagowały władze komunistyczne w okresie PRL-u i inna pamięć o mieście zaczęła funkcjonować po 1989 r. W okresie PRL-u zniknęła z oficjalnych przekazów pamięć o wielokulturowości miasta, podkreślano przed wszystkim robotniczy charakter miejsca, co pozwoliło legitymizować władzę komunistyczną. Po zmianach ustrojowych doszło do przywrócenia pamięci o wielokulturowej historii miasta. Do dyskursu publicznego wprowadzono wizję dziejów, które były do tej pory nieobecne lub które próbowano zakłamywać. Tak więc pamięć o mieście wielokulturowym jest zmienna w zależności od rzeczywistości społeczno-politycznej, jak również różnorodna w odniesieniu do różnych grup etnicznych, które ją pielęgnują.

Bibliografia

- Baranowski, J., Radziszewska, K., Sitarek, A., Trębacz, M., Walicki, J. (red.) (2009). *Kronika Getta Łódzkiego 1941–1944*, t. I–V. Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- Barszczewska-Krupa, A., Samuś, P., Wachowska, B., Czaplinski, T. (1985). *W dymach czarnych budzi się Łódź. Z dziejów łódzkiego ruchu robotniczego 1882–1948*. Łódź: Wydawnictwo Łódzkie.
- Boemelburg, H.J. (2022). *Lodz – Geschichte einer multikulturellen Industriestadt im 20. Jahrhundert*. Schöningh: Brill.
- Czyżewski, A. (2021). *Czerwono-biało-czerwona Łódź. Lokalne wymiary polityki pamięci historycznej w PRL*. Warszawa–Łódź: Instytut Pamięci Narodowej, Wydawnictwo UŁ.
- Dąbrowska, D., Dobroszycki, L. (oprac.) (1965–1966). *Kronika Getta Łódzkiego*, t. I–II. Łódź: Wydawnictwo Łódzkie.
- Dedecius, K. (1996). *O Polsce, Europie, literaturze*. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Dietrich, E., (1975), *Lodz als kulturelles Zentrum der Deutschen Mittelpolens. Jahrbuch Weichsel-Warthe*, 21, 45–55.
- Eichengreen, L. (2004). *Frauen und Holocaust. Erlebnisse, Erinnerungen und Erzähltes. Mit einem Nachwort von Elizabeth Baer. Aus dem Amerikanischen übertragen von Sascha Feuchert und Claire Annesley*. Bremen: Donat.

- Eisenbach, A. (oprac.) (1946). *Dokumenty i Materiały do Dziejów Okupacji Niemieckiej w Polsce. T. 3: Getto łódzkie*. Łódź: Centralna Żydowska Komisja Historyczna.
- Feuchert, S. (2004). *Oskar Rosenfeld und Oskar Singer – zwei Autoren des Lodzer Gettos. Studien zur Holocaustliteratur*. Frankfurt: Peter Lang.
- Feuchert, S., Leibfried, E., Riecke, J. (2004). *Letzte Tage. Die Lodzer Getto – Chronik Juni/Juli 1944*. Göttingen: Wallstein.
- Feuchert, S., Leibfried, E., Riecke, J. (2007). *Die Chronik des Gettos Lodz/Litzmannstadt*. Göttingen: Wallstein.
- Feuchert, S., Leibfried, E., Baranowski, J., Radziszewska, K., Woźniak, K. (2002). *Oskar Singer: „Im Eilschritt durch den Gettotag ...”. Reportagen und Essays aus dem Getto Lodz, 1942–1944*. Berlin: Philo.
- Ginsbert, A. (1962). *Łódź. Studium monograficzne*. Łódź: Wydawnictwo Łódzkie.
- Halbwachs, M. (2008). *Spoleczne ramy pamięci* (przeł. M. Król). Warszawa: Aletheia.
- Heike, O. (1964). Die Aufbauleistung rheinischer Textilpioniere in Mittelpolen. *Schriftenreihe des Rheinischen Heimatbundes*, Heft 11.
- Janczak, J. (1980). *Ludność*. W: B. Baranowski, J. Fijałek (red.), *Łódź. Dzieje miasta*. T. 1: *Do 1918 r.* Warszawa–Łódź: PWN.
- Janczak, J. (1982). *Ludność Łodzi przemysłowej 1820–1914. Acta Universitatis Lodzianis. Folia Historica*, 11, 266.
- Kargel, A. (1977). *Musikstadt Lodz. Jahrbuch Weichsel Warthe*, 23, 66–76.
- Kochanowski, J. (2000). *Losy Niemców w Polsce Centralnej w latach 1945–1950*. W: W. Borodziej, H. Lemberg (red.), *Niemcy w Polsce 1945–1950. Wybór dokumentów. Polska Centralna. Województwo Śląskie*. Warszawa: Wydawnictwo Neriton.
- Lech, A., Radziszewska, K., Rykała, A. (red.) (2010). *Spoleczność żydowska i niemiecka w Łodzi po 1945 roku*. Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- Lodzer yiskor book* (1943). The New York Public Library, <https://digitalcollections.nypl.org/items/dd3c2020-6635-0133-c19f-00505686a51c>, dostęp: 10.09.2023.
- Łukowska, M.A. (2007). *Fabrykant łódzki we wspomnieniach robotników*. Łódź: Ibidem.
- Machejek, A. (2004). *Żydzi Łódzcy. Jews of Łódź*. Łódź: Wydawnictwo Hamal Andrzej Machejek.
- Machejek, A. (2005). *Niemcy Łódzcy. Die Lodzer Deutschen*. Łódź: Wydawnictwo Hamal Andrzej Machejek.
- Missalowa, G. (1967). *Studia nad powstaniem łódzkiego okręgu przemysłowego*. Łódź: Wydawnictwo Łódzkie.
- Nora, P. (1974). *Mémoire collective*. W: J. Le Goff, P. Nora, *Faire de l'histoire, sous la dir*. Paris: Gallimard.
- Nora, P. (1984). *Les lieux de mémoire, sous la dir*. T. 1. Paris: Gallimard.
- Nora, P. (2001). *Czas pamięci* (przeł. W. Dłuski). *Res Publica Nowa*, lipiec, 37–43.

- Nora, P. (2009). Między pamięcią i historią: Les Lieux de Mémoire. *Tytuł roboczy: Archiwum*, 2.
- Pawłowski, D. (2022). Widzę Łódź: brudne miasto do umycia. Felieton. *Express Ilustrowany*, 22 lutego, <https://plus.expressilustrowany.pl/widze-lodz-brudne-miasto-do-umycia-felieton/ar/c13-16061981>, dostęp: 10.09.2023.
- Puś, W., Liszewski, S. (1991). *Dzieje Żydów w Łodzi 1820–1944. Wybrane problemy*. Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- Pytlas, S. (1994). *Łódzka burżuazja przemysłowa w latach 1864–1914*. Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- Radziszewska, K. (red.) (1998). *Gdzie są Niemcy z tamtych lat. Wspomnienia łódzkich Niemców*. Łódź: Wydawnictwo Literatura.
- Reymont, W.St. (1899). *Ziemia obiecana*. Warszawa–Kraków: W.L. Anczyc i Spółka.
- Rosin, E., Spychalski, J. (1966). *Włókniarze łódzcy*. Łódź: Wydawnictwo Łódzkie.
- Samuś, P. (red.) (1997). *Polacy – Niemcy – Żydzi w Łodzi w XIX–XX w. Sąsiedzi dalecy i bliscy*. Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- Szacka, B. (2003). Historia i pamięć zbiorowa. *Kultura i Społeczeństwo*, 4, 12–23.
- Wulff J. (1962). *Lodz: das letzte Ghetto auf polnischem Boden*. Bonn: Bundeszentrale für Heimatdienst.
- Yiddish Lodz, a yiskor book* (1974). The New York Public Library, <https://digitalcollections.nypl.org/items/f89ce2b0-6634-0133-0f19-00505686a51c>, dostęp: 10.09.2023.